



Już ponad 2 tysiące problemów, zgłoszonych przez mieszkańców w serwisie Naprawmyto.pl, udało się rozwiązać. W czołówce są uszkodzone jezdnie i chodniki, zniszczone lub przewrócone znaki drogowe i graffiti.

Miesiące wakacyjne okazały się rekordowe dla serwisu Naprawmyto.pl w Katowicach. Łącznie - od momentu uruchomienia narzędzia w połowie kwietnia tego roku do końca września - mieszkańcy zgłosili ponad 4.860 alertów, z czego dwa tysiące udało się już naprawić.

- Myśl, jaka nam przyświecała w momencie uruchomienia aplikacji, to było zachęcenie mieszkańców do wspólnego dbania o przestrzeń publiczną, do wzięcia za nią odpowiedzialności, a przez to poprawa estetyki miasta. Dziś już wiemy, że to narzędzie doskonale się sprawdziło - mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Największą ilość alertów nadal zgłaszają mieszkańcy dzielnic północnych, śródmiejskich i wschodnich, a więc obszarów objętych Lokalnym Programem

Rewitalizacji: Załęża, Dębu, Wełnowca-Józefowca, Koszutki, Bogucic, Dąbrówki Małej, Szopienic-Burowca, Janowa-Nikiszowca, Zawodzia i Śródmieścia. Najmniej alertów wpływa od mieszkańców dzielnic południowych i zachodnich.

W czołówce problemów są te dotyczące infrastruktury, w tym głównie uszkodzonych jezdni czy chodników. Tu przodują dzielnice północne (Os. Witosa i Załęże), śródmiejskie (Bogucice i Koszutka) i wschodnie (Szopienice). W kategorii bezpieczeństwo, najwięcej alertów dotyczy znaków drogowych (zniszczonych, przewróconych, pochylonych). Najchętniej tego typu usterki zgłaszają mieszkańcy dzielnic północnych (Os. Tysiąclecia), śródmiejskich (Bogucice, Koszutka) i wschodnich (Szopienice). W serwisie Naprawmyto.pl jest również kategoria "inne", gdzie najwięcej spraw dotyczy graffiti. Głównie na pomalowane ściany skarżą się mieszkańcy Szopienic, Burowca i Dąbrówki Małej.

Inne popularne kategorie to:

- uszkodzona lub zatkana studzienka/wpust,
- niedziałające oświetlenie,
- zniszczona zieleń,
- dzikie wysypiska
- uszkodzona infrastruktura rowerowa.

Wśród użytkowników serwisu jest grupa "aktywistów". Na czoło wysuwa się użytkownik o nicku "martinez", który na dzień 1 października odnotował rekordową liczbę 445 alertów na swoim koncie. Dobrymi wynikami mogą się pochwalić również mngolden (192 alerty) czy batman_katowice (155 alertów).





- Myślę, że bardzo ważnym aspektem serwisu jest też to, że mieszkańcy uczą się jak funkcjonuje miasto. Naprawa nieraz wymaga współpracy wielu instytucji, nawiązania kontaktu z władającymi danym terenem jak PKP, GDDKiA czy Lasami Państwowymi i spółdzielniami mieszkaniowymi, a często też z prywatnymi właścicielami - mówi Wioleta Niziołek-Żądło, koordynator projektów społecznych.

W Polsce z serwisu Naprawmyto.pl korzysta dziś 19 miast, w tym tylko dwa należące do Unii Metropolii Polskich: Lublin i Katowice. Na terenie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii narzędzie uruchomiła też wcześniej Dąbrowa Górnicza. Przypomnijmy, że aplikację udostępniła Katowicom Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, która stworzyła ją we współpracy z organizacjami pozarządowymi z całej Polski. Właśnie trwają prace nad rozwojem serwisu, który ma być jeszcze bardziej przyjazny dla użytkowników.

W Katowicach aplikacja jest elementem projektu KATOobywatel, realizowanego przez Urząd Miasta w Katowicach od początku tego roku. To m.in. akcje i projekty zachęcające mieszkańców do współpracy z samorządem i wspólnego dbania o Katowice. W ostatnim czasie powstała m.in. strona internetowa projektu, a mieszkańcy dostali do ręki kolejną aplikację: wCOP drzewo. Dzięki niej do Urzędu Miasta wpłynęło już ponad 200 wniosków o nasadzenie drzew, które są na bieżąco analizowane. Nasadzenia w tej turze można zgłaszać do 16 listopada 2018 roku.

Źródło: UM Katowice